

ZOFIA WĄSOWICZ

ur. 1931; Brześć



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne

Książki skarg i wniosków w sklepach

Korzystałam z tego. Z jakiej to było okazji? Wiem, że wpisywałam niegrzeczną odpowiedź, bo czasami te ekspedientki były bardzo aroganckie. Albo weszło się, a one sobie rozmawiały: stało się, stało, stało, nie podchodziły, no to człowieka już trzęsło. No i wtedy prosiłam książkę i wpisywałam się. Ale odpowiedzi na to nie było żadnej. Raczej nie robiło wrażenia. Bo na przykład poszłam do sklepiku, bo to wtedy kupowało się mleko w butelkach szklanych i te butelki się oddawało. No i ja wtedy miałam, nie wiem, trzy czy cztery butelki, poszłam, a ona mi nie chciała tego przyjąć. Ja mówię: „Dlaczego Pani mi nie chce tego przyjąć?” „Bo nie chcę.” Nie pamiętam, co mi powiedziała, ale nie przyjęła. To ja powiedziałam: „To ja poproszę książkę zażaleń.” To mnie tak zwyzywała! Nie kupiłam tego, ale nasłuchiwałam się, kim ja nie jestem. Wpisałam się, ale też nic nie było, żadnej odpowiedzi. Tylko już później do tego sklepu nie mogłam chodzić. A to był sklep obok mojej kamienicy. Tak że o tak sobie narobiłam. Trzeba było od razu wykręcić się i pójść. A myślę: „No dlaczego ta baba nie chce ode mnie tych butelek wziąć?” Nie wiem, czy jej się nie spodobałam, czy była w złym humorze. Mnie też diabli wzięli. No i wzięłam tą książkę, dała mi, no i... Ale musiałam już iść do innego sklepu, bo już sobie tutaj zamknęłam drogę. Teraz pamiętam, co ona mi na zakończenie powiedziała: „I tak Pani pierwsza umrze niż ja.” Wychodząc takie coś usłyszałam. Nawet mąż mówi: „A czegoś ty nic nie powiedziała?” ja mówię: „Bo mnie zatyka.” Jak wyjdę, posiedzę w domu, to potem wiem, co bym odpowiedziała, ale jak słyszę takie coś, to ja nie wiem co powiedzieć i języka mi w gębie brakuje. Nic nie odpowiedziałam. Tak że to lepiej właśnie nic nie powiedzieć, wyjść, bo jak się będzie chciało coś pisać czy powiedzieć, to się człowiek bardziej zdenerwuje.

Data i miejsce nagrania	2007-08-02, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"